



Cel zrzutki
2 000 zł

Strzelano do niego jak do tarczy...

Karmelek.. podejrzewamy, że historia jak wiele innych. Błąkający się, przeganiany i tak większość życia. Trafił do adopcji a potem został z niej zwrócony bo Pani adoptowała kolejnego pieska a na Karmelka nie było już miejsca. Kiedy do nas trafił wyglądał źle. Wychudzony, z połamany kłębem...

Zeskanuj kod qr aparatem telefonu lub wejdź pod adres

<https://zrzutka.pl/p7uhjz>

